

Marcin Kilanowski

Liberalizm Johna Deweya – pomiędzy dawnym i nowym indywidualizmem

Wstęp

Sięgając po książki współczesnych autorów z zakresu filozofii i czytając ich teksty, w których próbują snuć refleksję nad obecną pozycją własnej dziedziny (poprzez zadawanie pytań dotyczących jej kondycji – znaczenia i wartości pierwotnych problemów filozoficznych wysuwanych przez klasyków, słuszności tematycznego podziału w obrębie samej filozofii: metafizyka, epistemologia, etyka, itd.), natknąć możemy się na stwierdzenia, iż pewien typ filozofowania skończył się. Utraciliśmy bowiem niewinność, z jaką tworzone opisy świata, wierząc, iż odzwierciedlają one otaczającą nas rzeczywistość i prawa nią rządzące. Oczywiście, iż jesteśmy w tym względzie świadkami ważnych zmian. Stajemy przed nowymi pytaniami: o słuszność pewnych tendencji redukcyjnych w obrębie filozofii, w obawie o przedmiot dotychczasowych rozważań, jak i o jakość oraz charakter nowej refleksji filozoficznej w sytuacji, gdy uznamy, iż trudno jest odwoływać się do tego co pewne, niezmiennie, absolutne.

Wyrazem obaw są wypowiedzi, różniące się od siebie w takiej mierze, w jakiej dokonano wyjściowej oceny sytuacji, z jakiej tradycji wywodzą się komentatorzy lub jakie problemy uważają za bardziej istotne. Wyrażna postawa opozycyjna w stosunku do nowych tendencji w filozofii zauważalna jest po stronie tych, którzy poświęcili się próbom i ideałom ścisłego, prostego, wyraźnego, jasnego opisu rzeczywistości – na rzecz przedstawienia prawd i wartości, do których już się przyzwyczajono i do których odwoływano się w przypadku konfrontacji. Nowe tendencje przedstawiają się im jako zagrożenie zmierzające w

niejasno określonym kierunku. Na szczęście nie musi tak być, nadal można uprawiać wartościowe rozważania, nie neguje się bowiem refleksji filozoficznej, której towarzyszyć może idea jasności, realizowana w takiej mierze, w jakiej jest to możliwe.

Dla tych, którzy uznali, iż trudno jest odwoływać się do tego, co pewne i niezmiennie, redukcja tradycyjnych problemów czy też konieczność przeformułowania istniejących rozróżnień, stwarza wiele nowych i interesujących możliwości. Zauważają oni bowiem pole do rozważań, wcześniej zagarniane lub też uznawane za nieproblematiczne, w którego obrębie można obecnie stawiać nowe pytania. Oni także odczuwają swego rodzaju niepokój, bowiem przekraczając tradycyjne problemy filozoficzne, próbują rozwiązywać nowe, które mogą zostać pominięte i strywalizowane przez tych, którzy w fakcie zakwestionowania tradycyjnych wartości i idei upatrują koniec filozofii. Muszą brać pod uwagę zastrzeżenia zarówno tych, którzy nie przyjmują do wiadomości zachodzących zmian, uznając, iż metoda przez nich stosowana i leżące u jej podłoża przekonania są właściwsze, jak i tych, którzy wyciągają z owych przemian pochopne wnioski. Próbuje stworzyć przestrzeń do refleksji, w której obrębie dostrzegane będą wewnętrzne napięcia, nie poddające się ujednoczeniu ambiwalentnie nacechowane relacje, przy zachowaniu rozsądku i rozwagi w głoszonych poglądach oraz propozycjach interpretacyjnych. Postawa taka nacechowana jest wrażliwością na istniejące różnice i zależności oraz swego rodzaju troską o sposób, w jaki przedstawiamy problemy, mówimy o nich i argumentujemy.

Zmiany w sposobie formułowania problemów filozoficznych nie zostały wywołane wyłącznie pojawieniem się konkurencyjnych sposobów myślenia i opisów sytuacji, lecz także przemianami zachodzącymi w rzeczywistości kulturowej, społecznej, politycznej. Doszło do nich także na początku XX w., wraz z rozwojem technologicznym, dzięki któremu nastąpił także rozwój ekonomiczny i społeczny. Filozofem tych przemian był John Dewey (1859–1952).

Przywołuję tutaj Deweya z dwóch powodów. Po pierwsze, jemu przypadła rola tego, który próbował przekroczyć tradycyjne problemy występujące w filozofii i ukazać doniosłość oraz wagę zmian, jakie wiązały się z przewartościowaniami, które nie musiały, jak wielu jego krytyków twierdziło, prowadzić do nihilizmu. Jest jeszcze drugi powód: to Dewey jest po części odpowiedzialny za to, jakie problemy filozoficzne są dziś szeroko dyskutowane. Przybliżenie poglądów myśliciela charakteryzującego się wielką wiarą w możliwość zaistnienia demokratycznego państwa i społeczeństwa pozwoli uzupełnić pole problemowe związane z myślą społeczno-polityczną, z dyskusją nad rolą liberalizmu i demokracji¹.

Głównymi wartościami demokratycznego społeczeństwa, będącymi podstawą liberalnej wizji państwa, są w myśli Deweya wolność, indywidualizm i inte-

¹ Korzystam z wydania dzieł zebranych Deweya *Collected Works of John Dewey 1882–1953*, Southern Illinois Press, Carbondale and Edwardsville 1991. Podzielone są one na trzy grupy: *The Early Works: 1882–1898*, *The Middle Works: 1899–1924* i *The Later Works: 1925–1953* (dalej cytowane jako: EW, MW, LW, numer tomu i po dwukropku numer strony).

ligencja². Na początku XX w. utrzymywanie wymienionych wartości za podstawowe w ich klasycznej formie stało się w wyniku przemian naukowo-technicznych, jak zauważył Dewey, korzystne tylko dla nielicznych. Możliwość indywidualnego rozwoju została ograniczona, a liberalne wartości wspierały ten stan rzeczy. Sytuacja ta doprowadziła do wystąpienia kryzysu w obrębie liberalizmu, którego przyczyną był brak zrozumienia tworzących się nowych relacji społecznych i niedostosowanie struktur instytucjonalnych do zachodzących zmian ekonomicznych. W swych pracach Dewey nie skupił się jednak wyłącznie na komentowaniu i krytyce zaistniałego stanu rzeczy. Zgodnie z poglądem, który wyraził w *A Common Faith*, iż sami jesteśmy odpowiedzialni za umacnianie i upowszechnianie liberalnych wartości, przedstawił możliwość przewyciężenia piętrzących się trudności³. Zaprezentował dwupłaszczyznową koncepcję rekonstrukcji społecznej, zachodzącej zarówno w obrębie świadomości społecznej i jednostkowej, jak i w sferze instytucjonalnej⁴. Z jednej strony miała objąć przekształcenie świadomości społecznej i politycznej, poprzez zaistnienie nowego indywidualizmu, komunikację, refleksyjną i eksperymentalną inteligencję (*experimental intelligence*), dzięki którym można odnieść się we właściwy sposób do pojawiających się problemów i przedstawić sensowne propozycje ich rozwiązania. Z drugiej strony Dewey wskazywał na konieczność zaistnienia właściwej edukacji społecznej i politycznej, wystąpienia wspólnych działań na rzecz kierowania demokratycznym państwem, którego jesteśmy częścią, zarządzania sferą gospodarczą kraju przez wyznaczonych do tego celu ekspertów, likwidacji liberalizmu *laissez faire* i bezrobocia oraz zapewnienia świadczeń emerytalnych. W tekście tym główny nacisk zostanie położony na rozważania Deweya dotyczące konieczności zaistnienia zmiany świadomości społecznej na rzecz pełniejszej i bardziej powszechnej realizacji liberalnych i demokratycznych wartości.

Liberalizm

Festenstein wyróżnia dwa podejścia do politycznej filozofii Deweya: krytyczne i to, które docenia jej wagę⁵. Z jednej strony można interpretować

² Por. *Liberalism and the Social Action*, w: LW 1:25. Tradycyjne wartości liberalizmu – równość, wolność, braterstwo – są według Deweya tylko aspektami wolności, posiadają wymiar moralny. Równość jest podstawą dla samorealizacji, oznacza nieskrępowane uczestnictwo we wspólnotowym życiu. Wolność stanowi element niezbędny dla rozwoju jednostkowych możliwości. Braterstwo to świadome partycypowanie w relacjach wspólnotowych, wyznaczających kierunek społecznego działania, związane jest z dialogiem i komunikacją. Por. *The Public and Its Problems*, w: LW 2:330.

³ Por. *A Common Faith*, w: LW 9:57-58.

⁴ Patrz: J. Campbell, *The Community Reconstructs, The Meaning of Pragmatic Social Thought*, University of Illinois Press, Urbana and Chicago 1992, s. 46.

⁵ M. Festenstein, *Pragmatism & the Political Theory From Dewey to Rorty*, The University of Chicago Press, Chicago 1997, s. 63.

stanowisko Deweya jako zbyt teoretyczne i trudne do wykorzystania w zmaganiach z istniejącą rzeczywistością polityczną, zarzucając, iż przedstawia nam ono jedynie proces bez celu⁶. Z drugiej strony, przy czytaniu tekstów Deweya można dostrzec, iż myśl jego wyraźnie posiada cel, zarówno społeczny, jak i polityczny. Jest nim bowiem powstanie Wielkiej Wspólnoty, które wymaga wielopłaszczyznowych przemian. Ich niezbędnym elementem jest wolność⁷ (ściśle związana z indywidualizmem i inteligencją⁸), która pozwoli stworzyć właściwe warunki dla indywidualnego rozwoju jednostek, jak i dla „inteligentnej samo-kontroli”⁹. Jak zauważa Dewey, walka o wolność zawsze miała na celu obronę tych, którzy podlegali represjom i ograniczeniom. Dla jednych wolność oznaczała wyzwolenie od niewolnictwa, dla innych wyzwolenie z poddaństwa. W XVII i XVIII w. oznaczała uwolnienie od despotycznych, dynastycznych rządów, w stuleciu następnym – od wpływu przemysłowców. Dziś, pisze Dewey, to próba uwolnienia od braku materialnego zabezpieczenia, od przymusu i represji¹⁰.

Dewey opowiedział się za liberalizmem i jego wartościami na rzecz przezwyciężenia trudności oraz likwidacji zaistniałego kryzysu. W *Liberalism and the Social Action* czytamy, iż zanim liberalizm straci na znaczeniu, bowiem to, za czym się opowiada, stanie się integralną częścią ustalonych relacji, nadal ma zadanie do wypełnienia – jest nim mediacja w trakcie społecznych przemian¹¹. Zrealizowanie liberalnych wartości wolności, indywidualności i inteligencji będzie możliwe, według Deweya, dzięki zaistnieniu demokracji¹² i refleksji nad konkretnymi warunkami, w jakich kształtują się relacje społeczne i polityczne.

W *Quest for Certainty* Dewey pisze, iż powinniśmy zrezygnować z dążenia do osiągnięcia pewności poprzez poszukiwanie absolutnych podstaw naszej rzeczywistości¹³. Ważniejsze jest to, jaką metodę stosujemy i w jaki sposób radzimy sobie z obecnymi problemami. W przypadku Deweya to metoda pragmatyczna

⁶ Patrz: J.P. Diggins, *The Promise of Pragmatism*, The University of Chicago Press, Chicago and London 1994.

⁷ Por. *The Public and Its Problems*, w: LW 2:329. Por. *Individualism, Old and New*, w: LW 5:57. Deweya można by tutaj uznać za zwolennika pozytywnej koncepcji wolności. Przy takiej interpretacji byłby on za odrzuceniem „negatywnych”, „formalnych” i „prawnych” koncepcji wolności na rzecz zaistnienia „pozytywnych”, „aktualnych” i „efektywnych” (pogląd taki głosi M. Festenstein, *op. cit.*, s. 66). Interpretacja taka byłaby jednak wikłaniem się w podział, którego chce on uniknąć. Koncepcja wolności Deweya nie jest ani negatywna, ani pozytywna, bowiem nie opiera się ona na abstrakcyjnym rozróżnieniu jednostka – społeczeństwo, wspólnota.

⁸ Według Deweya, wchodząc w liczne interakcje, powinniśmy mieć na względzie to, iż ich efekty odczuwalne będą przez nas i przez innych, dlatego też powinniśmy działać z rozwagą, wykazując się krytyczną inteligencją.

⁹ *Ethics*, w: MW 5:392.

¹⁰ Por. *Philosophies of Freedom*, w: LW 3:101.

¹¹ Por. *Liberalism and the Social Action*, w: LW 11:35.

¹² Demokracja w koncepcji Deweya jest środkiem, a nie celem.

¹³ Por. *Quest for Certainty*, w: LW 4:20.

określa nam sposób postępowania i prowadzenia badań. Bez metody pragmatycznej, jak pisze w *Pragmatic Liberalism* Charles Anderson, liberalizm, za którym opowiada się Dewey, byłby pusty i formalny¹⁴. Z kolei Terry Hoy zauważa, iż zarówno ze względu na otwartość procesu eksperymentalnego, badawczego, jak i podatność na zmiany zachodzi naturalne pokrewieństwo pomiędzy pragmatyzmem Deweya a demokracją¹⁵. Można więc powiedzieć, iż w sferze politycznej liberalna demokracja jest jedyną postawą, jaką może zaakceptować pragmatyzm. Należy jednak pamiętać, iż tak jak i inne koncepcje polityczne jest ona dla Deweya jedynie instrumentem, za pomocą którego radzimy sobie z określonymi problemami, niebezpośrednimi konsekwencjami działań społecznych. Wraz ze zmianą charakteru pojawiających się problemów demokracja i liberalizm także powinny ulec zmianie. Nieświadomość tej zależności doprowadziła do wystąpieniu kryzysu w ich obrębie.

Dewey był świadkiem owego kryzysu, zarówno liberalnych wartości, jak i instytucji demokratycznych. Dostrzegał on konieczność prowadzenia działań na rzecz ukształtowania nowej, demokratycznej świadomości politycznej¹⁶. Wyraz temu dał w licznych artykułach pisanych do: *The Nation*, *New Republic*, *Atlantic Monthly*, jak i w swych trzech głównych pracach: *The Public and Its Problems* (1927), *Individualism, Old and New* (1929) i *Liberalism and Social Action* (1935)¹⁷. Każda z nich została napisana z innej perspektywy, poruszają jednak podobne tematy. Pierwszą napisano, by bronić demokracji partycypacyjnej przed demokratami, którzy twierdzili, iż demokracja powinna opierać się na elitaryzmie. Druga dotyczy rozwoju indywidualizmu i konieczności ukształtowania jego nowej postaci, odpowiadającej nowym warunkom. Trzecia traktuje o liberalizmie i jego rozwoju oraz o konieczności przeformułowania jego celów. Ogólnie mówiąc, w pracach tych Dewey zwraca uwagę na to, iż klasyczny liberalizm wraz ze swymi wartościami, w świetle przemian społecznych, technologicznych, gospodarczych stracił na znaczeniu, analizuje zaistniały kryzys indywidualności, relacji wspólnotowych, funkcjonowania demokratycznej struktury państwa i przedstawia próby wyjścia z impasu. Prezentuje nowy liberalizm, którego wartości muszą być uzgadniane z istniejącymi warunkami ekonomicznymi i politycznymi, aby zachować aktualność¹⁸. Kluczem dla zrozumienia propozycji Deweya w kwestii ukształto-

¹⁴ Ch. Anderson, *Pragmatic Liberalism*, The University of Chicago Press, Chicago & London 1990, s. 2.

¹⁵ T. Hoy, *The Political Philosophy of John Dewey, Towards a Constructive Renewal*, Praeger/Westport, Connecticut London 1998, s. 103.

¹⁶ R.J. Roth, *British Empiricism & American Pragmatism*, Fordham University Press, New York 1993, s. 169.

¹⁷ *The Public and Its Problems* (1927) [w: LW 2], *Individualism, Old and New* (1929) [w: LW 5], *Liberalism and Social Action* (1935) [w: LW 11].

¹⁸ Można by powiedzieć, iż w wymienionych pracach autor przechodzi od rozważań z zakresu filozofii polityki do teorii polityki, jednakże dokonanie zdecydowanego rozróżnienia byłoby w obrębie myśli Deweya niewłaściwe. Wyraźnie jednak coraz bardziej skupia swą uwagę na sferze problemów praktycznych, na kwestiach podejmowania właściwych działań politycznych i funkcjonowania odpowiednich instytucji, które pozwolą na zaistnienie prawdziwie demokratycznego społeczeństwa.

wania nowego liberalizmu jest to, w jaki sposób postrzega on rolę jednostki i rozumienie jej indywidualności. Zaznacza, iż należy odrzucić „dawny indywidualizm” i ukształtować nowy. Na kolejnych stronach tego tekstu dookreślone zostaną te dwa pojęcia. Przeanalizowanie kontekstu, w jaki są one wpisane, pozwoli dostrzec charakter proponowanej zmiany, jak i zapoznać się z określonymi poglądami filozoficznymi Deweya, które miały niebagatelny wpływ na poglądy kolejnego pokolenia pragmatystów.

Dawny indywidualizm

Kryzys w liberalizmie

Mimo iż liberałowie byli przeciwni jakimkolwiek absolutyzmowi politycznemu, *de facto* takowy wykreowali, przeciwstawiając się dokonaniu zmian relacji ustanowionych przez liberalizm *laissez faire*¹⁹. Nie znaczy to, pisze Dewey, iż byli przeciwni społecznym zmianom, twierdzili jedynie, iż możliwe są one do zrealizowania w jeden sposób – na polu indywidualnych ekonomicznych przedsięwzięć, społecznie niezależnych, opartych na własności prywatnej²⁰. Dążyli do uwolnienia człowieka od prawnych ograniczeń, bowiem uważali, iż takie wyzwolenie będzie stymulować do działania, wpływać na rozwój indywidualnych zdolności, zachęcać do pracy w imię korzyści i kształtować ogólną harmonię interesów²¹. Sądzi, iż relacje społeczne, zagwarantowane przez ekonomiczny liberalizm, oparte będą na współzawodnictwie, na dostarczaniu potrzebnych towarów i usług, że przyniosą niezależność i pokój. Nie przypuszczali jednak, że nadejdzie czas, gdy rozwój przemysłowy zdeteminuje prawny, polityczny i gospodarczy porządek i stanie na przeszkodzie rozwojowi jednostki²². Uformował się reżim, w którym doszło do scalenia osobistych zdolności, wysiłków i pracy²³. Taki stan rzeczy był wynikiem tego, iż zmianom warunków zewnętrznych nie towarzyszyła zmiana sposobu postrzegania jednostki i indywidualizmu, który ukształtował się w przednaukowym i przedtechnicznym okresie.

¹⁹ Por. *Liberalism and the Social Action*, w: LW 11:28. Dewey pisze, iż w bardziej wyrafinowanych intelektualnie czasach wolność jednostki przestano traktować jako z góry posiadaną własność, jak miało to miejsce w filozofii Locke’a, lecz jako coś, do czego należy dążyć. Możliwość dążenia do wolności jednostki zaczęto wiązać z instytucjonalnym medium, z państwem. Nowi liberałowie głosili, iż to w gestii państwa leży tworzenie instytucji, dzięki którym jednostki będą mogły efektywnie rozwijać potencjalne zdolności. Por. *Liberalism and the Social Action*, w: LW 11:21.

²⁰ Por. *Ibidem*, LW 11:26.

²¹ Por. *Individualism, Old and New*, w: LW 5:78.

²² Por. *Ibidem*, LW 5:79.

²³ Różnica pomiędzy rezultatami rewolucji przemysłowej i świadomymi intencjami tych, którzy działali na jej rzecz, jest godnym uwagi przykładem, jak niebezpośrednie konsekwencje, będące wynikiem podejmowanych przez nas działań, przeważają częstokroć nad bezpośrednimi. *The Public and Its Problems*, w: LW 2:301.

Przyczyny kryzysu

Gdy oczywista stała się nierówność wywołana liberalizmem typu *laissez faire*, pojawili się jego obrońcy z argumentami zwracającymi uwagę na jej naturalne pochodzenie. Istniejące różnice majątkowe wśród ludzi tłumaczyli konsekwencją mniejszych zdolności intelektualnych jednostek (H. Spencer i idea kosmicznej sprawiedliwości)²⁴. Dewey uważał jednakże, iż nawet jeśli tak jest, to konsekwencje takiego stanu rzeczy są nie do przyjęcia i należy działać wspólnymi siłami, by zapobiec rzekomemu naturalnemu podziałowi i wystąpieniu w pełni jego skutków. Mimo że tylko nieliczni przyczynili się do powstania takich wynalazków jak lokomotywa, silnik parowy, telefon, jednak wszyscy są wystarczająco zdolni, by z nich korzystać – czytamy u Deweya. Stwierdzenie, iż duża część społeczeństwa nie dysponuje odpowiednim ilorazem inteligencji, jest według Deweya antyspołeczne i opiera się na tradycyjnym rozumieniu inteligencji jako czegoś z góry posiadanego²⁵. Intelpekt czy też indywidualność nie są, jak pisze Dewey, czymś stałym, podlegają bowiem rozwojowi, związane są ze społecznym otoczeniem, w jakim przychodzi wzrastać jednostce. Nasza aktualna pozycja, wiedza, są zależne od przeszłych doświadczeń, nawyków, zwyczajów oraz potrzeb, które się pojawiły²⁶.

Brak adekwatnej koncepcji inteligencji i indywidualności wpłynął na kryzys liberalizmu w takim samym stopniu, w jakim wpłynął na niego brak świadomości historycznej zmienności. Dewey pisze, iż nie to było błędem, że nie przewidziano zmian, które zaszły pod wpływem ukształtowania się nowych sił produkcji, lecz to, iż ignorowano historię. Liberałowie nie zauważyli, iż rozumienie wolności, indywidualności i inteligencji było historycznie uwarunkowane i odpowiednie tylko w danych okolicznościach²⁷, że z czasem powinno ulec zmianie²⁸. Nie rozumieli, iż wartość liberalizmu (np. efektywnej wolności) zależna jest od społecznych warunków istniejących w danym czasie, że sposób, w jaki jest wykonywana praca, jak funkcjonuje przemysł, a także nasze pragnienia i cele to wynik określonych warunków kulturowych. Niezrozumienie tej historycznej względności przez klasyczny liberalizm było przyczyną zaistnienia społecznego i politycznego kryzysu. Utrudniał on zmianę podzielanych wartości, przekonań, funkcjonujących instytucji.

²⁴ Por. *Liberalism and the Social Action*, w: LW 11:29. Gloryfikowali oni wartości indywidualnej inicjatywy, niezależności jednostki, wolności wyboru i odpowiedzialności, jednakże wyłącznie w dziedzinie ekonomii, inne dziedziny aktywności człowieka były przez nich ignorowane.

²⁵ Por. *Ibidem*, LW 11:29.

²⁶ Por. *Ibidem*, LW 11:36.

²⁷ Por. *Ibidem*, LW 11:27.

²⁸ Por. *Ibidem*, LW 11:291.

Jednostka zagubiona i utrata wartości

W czasach gwałtownych przemian ekonomicznych nie rozumiano, iż charakter jednostki zależy od warunków zewnętrznych, a wraz z ich zmianą, sam także powinien zmienić się. Tragedia, jak pisze Dewey, polegała na tym, iż nie było harmonijnej i spójnej refleksji dotyczącej znaczenia zachodzących zmian²⁹. W takich okolicznościach ekonomiczny indywidualizm stał się podstawą korporacyjnego mechanizmu ograniczającego jednostki. Wpłynął on na kryzys społeczny, tworząc dogodne warunki dla rozwoju wszelkiego typu nacjonalizmów. Dotknął on każdą jednostkę i relacje społeczne, wpłynął także na możliwość realizacji wartości liberalnych. Wszystko to przyczyniało się do politycznej apatii³⁰, będącej wyrazem nieumiejętności radzenia sobie z nowymi warunkami, które zaistniały³¹.

Dewey pisze, iż jednostka została pochwycona w sidła zarówno przemysłu, jak i standaryzacji. Przestała odczuwać zadowolenie z faktu bycia członkiem społecznej całości, w jej życie wdarł się pośpiech, irytacja, niecierpliwość, niepokój³². Poczucie jedności było powierzchowne i niestabilne. Takie poczucie uzyskiwano poprzez represje, zastraszanie, propagandę, masową łatwowierność. Było wewnątrz pustki i konformizmu³³. Dokonując takiego opisu, Dewey nie tylko potępiał istniejący stan rzeczy, lecz próbował dokonać jego analizy. Uważał, iż potępienie i krytyka zbyt często były sposobem na ukazywanie wyższości swego własnego stanowiska, umiejscawiały się poza polem zdarzeń, odkrywały symptomy, lecz nie przyczyny³⁴. To dzięki analizie pomagającej w planowaniu i określaniu sposobu realizacji naszych idei możliwe jest podjęcie właściwych działań na rzecz zmiany niekorzystnych warunków zewnętrznych. Zmiana ta, jak pisze Dewey, powinna być przede wszystkim związana z ukonstytuowaniem nowego rozumienia indywidualizmu i zapewnienia każdej jednostce szans rozwoju. Przeszkodą w realizacji tego zadania była trwałość idei wczesnego indywidualizmu, idei, w myśl której, to co wartościowe jest zgodne z działaniami niekierowanymi na zysk³⁵.

²⁹ Por. *Individualism, Old and New*, w: LW 5:80-81.

³⁰ Por. *Ibidem*, LW 5:95.

³¹ Por. *The Public and Its Problems*, w: LW 2:319.

³² Por. *Individualism, Old and New*, w: LW 5:68-71.

³³ Por. *Ibidem*, LW 5:82-83.

³⁴ Por. *Ibidem*, LW 5:111.

³⁵ Por. *Ibidem*, LW 5:84-85.

Nowy indywidualizm

Stare nawyki

Kryzys, jaki zaistniał na początku XX w., był związany z gwałtownym rozwojem przemysłu, zmianą relacji społecznych i utratą znaczenia dawnego indywidualizmu. Dewey nie uważał, iż utracono jedyny i właściwy jego rodzaj. Dawny indywidualizm był przydatny, lecz w warunkach, które przestały istnieć. Nie rozwinęto jednak alternatywy, bowiem nowym relacjom społecznym, politycznym nie towarzyszyło ich zrozumienie. Pomimo odmienności warunków zewnętrznych i problemów, z jakimi należało się zmierzyć, nadal posługiwano się dawnymi przekonaniami, funkcjonowały stare nawyki³⁶. Poczucia pewności poszukiwano raczej w materialnych dobrach aniżeli w sposobie życia³⁷. Nadal gloryfikowano przeszłość i idealizowano *status quo*, zamiast pytać, jak ukonstytuować nowe relacje i trwałe społeczeństwo³⁸. Przeformułowania w sferze przekonań, potrzeb, celów, relacji politycznych i prawnych pozostały w tyle za zachodzącymi zmianami warunków zewnętrznych (ekonomicznych).

Liberalizm nie potrafił zmierzyć się z nowymi problemami. Dewey określał mianem pięty Achillesowej liberalizmu jego nieumiejętność utrzymywania własnych celów i weryfikowania, w tym samym czasie, środków oraz koncepcji określających, w jaki sposób mogą być one osiągnięte. Jest to możliwe dzięki świadomości relatywności i zmienności naszych wspólnotowych oraz instytucjonalnych konstruktów, a także dzięki znajomości konstytuujących je zależności³⁹. Dewey zauważa, iż dzisiaj z łatwością możemy wymienić wiele relacji i zależności, w których funkcjonuje jednostka względem wiedzy, inteligencji, historii, społeczeństwa. Taką perspektywą nie dysponował w dużej mierze wczesny liberalizm. Dyscypliny traktujące o człowieku pojawiły się zbyt późno, by wpłynąć na formowanie się liberalnej teorii społecznej⁴⁰. Wiedza o człowieku ujmowana przez antropologię, historię, psychologię, socjologię, mimo iż stawała się rozleglejsza, nadal w znacznym stopniu była traktowana jako teoretyczna, gromadzona przez specjalistów. Nie wyciągnięto z niej odpowiednich wniosków, a co za tym idzie, nie rozwinęto edukacji, dzięki której można było zainteresować społeczeństwo występującymi relacjami i pomóc w kształtowaniu nowych nawyków⁴¹.

³⁶ Wczesny liberalizm głosił np. konieczność istnienia braku ekonomicznego bezpieczeństwa jako elementu pobudzającego do pracy. Podejście takie było głęboko zakorzenione w nawykach ukształtowanych na długo przed okresem gwałtownych przemian ekonomicznych.

³⁷ Por. *Liberalism and the Social Action*, w: LW 11:42.

³⁸ Por. *Individualism, Old and New*, w: LW 5:48.

³⁹ Por. *Liberalism and the Social Action*, w: LW 11:40.

⁴⁰ Por. *Ibidem*, LW 11:33.

⁴¹ Por. *Democracy and Education*, w: MW 9:105.

Konieczne było wykształcenie świadomości nowych potrzeb, nowych nawyków intelektualnych, moralnych wzorów i umiejętności wyznaczania przyszłych celów⁴².

Edukacja

Odpowiednia edukacja w rozumieniu Deweya to proces życiowy, który nigdy się nie kończy i jest związana z rozwojem jednostki i jej samorealizacją⁴³. Jest ona sztuką rozwijania indywidualnych możliwości jednostki, umiejętności percepcyjnych i ćwiczenia wyobraźni. Dewey wierzył, iż prawdziwa edukacja ma miejsce jedynie wtedy, gdy rozwój jednostki zachodzi wewnątrz wspólnoty, w przeciwnym wypadku pozostaje indoktrynacja i socjalizacja⁴⁴. Zachodząc poza podziałami klasowymi, religijnymi, narodowościowymi, umożliwia wymianę idei, czerpanie korzyści z nieograniczonych kontaktów z innymi. Bariery klasowe, etniczne, koloru skóry oraz różnice w uposażeniu społecznym powinny być zniesione zarówno w szkole, jak i w prawdziwie demokratycznym społeczeństwie⁴⁵.

Celem edukacji jest według Deweya rozwinięcie zarówno krytycznego myślenia, które powinno towarzyszyć wszelkim sferom ludzkiego życia, jak i zdolności jednostek w sferze wrażliwego odczuwania⁴⁶. Edukacja powinna kształtować także moralny charakter jednostek. Jest ona najbardziej podstawowym sposobem korygowania społecznego zła⁴⁷. Poprzez przygotowywanie do wspólnotowego życia i ukazywanie zależności, jakie łączą nas z innymi, powinna uświadamiać, czym jest wspólne dobro. Zakres występowania tego dobra powinien być poszerzany przez edukację, tak by wszyscy – działając na rzecz realizacji dobra własnego – działali na rzecz realizacji takowego u innych⁴⁸. Edukacja powinna również przygotowywać jednostki do funkcjonowania w pluralistycznym społeczeństwie, charakteryzującym się wielością różnych rasowo, etnicznie i religijnie grup. Nie byłoby to społeczeństwo, w którym wszystkie te grupy funkcjonowałyby na równi dopiero dzięki wprowadzonym prawom, lecz takie, w którym podstawą relacji społecznych byłyby wyrażany poprzez każdą jednostkę szacunek dla różnic i odmienności kulturowych jego członków. Edukacja jest

⁴² Por. *Liberalism and the Social Action*, w: LW 11:44.

⁴³ Por. *Democracy and Education*, w: MW 9:54.

⁴⁴ Por. *Liberalism and the Social Action*, w: LW 11:63. Od momentu urodzenia związani jesteśmy z innymi, nie jesteśmy jednak członkami wspólnoty. Stajemy się nimi poprzez edukację; jesteśmy wprowadzani w obręb tradycji, kształtuje się nasz sposób myślenia. Por. *The Public and Its Problems*, w: LW 2:331.

⁴⁵ H. Putnam, *Words and Life*, Harvard University Press, Cambridge, Mass., s. 235.

⁴⁶ O kwestii tej pisze: K.M. Wheeler, *Romanticism, Pragmatism and Deconstruction*, Blackwell, Oxford UK & Cambridge 1993, s. 208.

⁴⁷ Por. *Individualism, Old and New*, w: LW 5:297.

⁴⁸ Por. *Ethics*, w: LW 7:243.

tutaj potrzebna, bowiem szacunek do drugiego człowieka, jako element niezbędny dla zaistnienia prawidłowych relacji społecznych, wymaga poznania drugiej kultury, pewnej wiedzy – nie można bowiem szanować czegoś, czego się nie zna⁴⁹.

Ku eksperymentalnej inteligencji

Warunki życia społecznego, ukształtowane przez instytucje prawne i idee okresu naukowej i przemysłowej rewolucji, sprawiły, iż w późniejszym okresie tylko nieliczni mogli korzystać z zaistniałych udogodnień. Możliwości rozwiązania tego problemu Dewey upatrywał we właściwej edukacji i zorganizowanej inteligencji. Dzięki nim możliwe jest bowiem rozpoznanie nowych potrzeb, „prowadzenie aktywnej debaty”⁵⁰, „zaistnienie komunikacji i kooperacji”⁵¹, bez których to, co publiczne, nie będzie mogło być ukonstytuowane i nie będzie mogło dojść do powstania Wielkiej Wspólnoty⁵².

Według Deweya ciągle zmaganie się z problemami wymaga we współczesnym świecie wspierania liberalnej kultury poprzez rozwijanie takich nawyków i dyspozycji do działania, jakie można spotkać we wspólnocie naukowej. Wspólnota taka jest w myśli Deweya esencjalnie związana z ludzkim udoskonalaniem się, rozwojem, postępem, pluralizmem i z badaniem naukowym. Naukowa wspólnota to taka, w której występuje dialog i refleksyjny krytycyzm, to wspólnota prawdziwie demokratyczna⁵³. Wzorowanie się na niej podczas kształtowania wspólnoty liberalnej pozwoli na dokonanie skutecznej społecznej i politycznej rekonstrukcji, na odkrycie nowych zastosowań dla naszych społecznych instytucji. Dewey uważał, iż zaakceptowanie nauki⁵⁴ oraz uznanie eksperymentalnej, naukowej metody badania pozwoli uwolnić się od ciężaru narzucanego przez dogmaty, ukształtowane w przeszłości stereotypy i nawyki⁵⁵, da nam możliwość bezpośredniego uzgodnienia naszych idei z praktyką życiową, warunkami społecznymi i politycznymi. Naukowa metoda, twierdzi Dewey, jest tą, która pozwala

⁴⁹ K.M. Wheeler, *op. cit.*, s. 235.

⁵⁰ *The Public and Its Problems*, w: LW 2:365.

⁵¹ *Freedom and Culture*, w: LW 13:177.

⁵² Por. *The Public and Its Problems*, w: LW 2:323-324. Warto dodać, że Dewey zauważa, iż wypracowywanie refleksji i kształtowanie nowych relacji zachodzi w ścisłej zależności z istniejącą opinią publiczną, a w jej obrębie istnieje groźba propagandy i indoktrynacji. Więcej na temat roli komunikacji patrz: J. Campbell, *The Community Reconstructs. The Meaning of Pragmatic Social Thought*, University of Illinois Press, Urbana and Chicago, s. 50.

⁵³ Por. *Ethics*, w: LW 7:329.

⁵⁴ Dewey rozumie naukę w charakterystyczny sposób. Jej zadaniem nie jest odkrywanie wiecznych i absolutnych prawd o rzeczywistości. Dla Deweya nauka związana jest z eksperymentalnym rozwiązywaniem problemów, stawianiem hipotez i weryfikacją, zachodzącą nie względem jakiegось istniejącego na zewnątrz świata, lecz względem tego, co w danym okresie uznajemy za słuszne, prawdziwe.

⁵⁵ Por. *Individualism. Old and New*, w: LW 5:115.

nam poszukiwać rozwiązań dla konkretnych pojawiających się problemów⁵⁶. Czytamy u Deweya:

„Zastosowanie w życiu [naukowej metody] oznaczałoby, że nauka została przyjęta i upowszechniona; że stała się narzędziem wspólnego zrozumienia, poprzez komunikację, która jest warunkiem istnienia autentycznej i efektywnej sfery publicznej.”⁵⁷

Podobnie jak wspólnota naukowa tak też i wspólnota liberalna powinna w zorganizowanym działaniu posługiwać się eksperymentalną metodą rozwiązywania konkretnych problemów. Sukces, jak pisze Dewey, leży w kooperacyjnej i eksperymentalnej inteligencji jako podstawie społecznych relacji i działań. Wprowadzając pojęcie kooperacyjnej inteligencji, Dewey przeciwstawił się powszechnemu przekonaniu o indywidualnym charakterze inteligencji, postrzeganiu jej w opozycji do tego, co społeczne, jako indywidualną własność⁵⁸. Inteligencja, według Deweya, nie jest indywidualną własnością, lecz społecznym tworem⁵⁹. Jedyną alternatywą dla kooperacyjnej, eksperymentalnej inteligencji, o jakiej pisze Dewey, jest albo przyczynowa improwizacja albo użycie przymusowych sił stymulowanych przez nieinteligentne emocje i fanatyczny dogmatyzm, nietolerancyjny od momentu jego ukonstytuowania⁶⁰.

Nowy indywidualizm

Dewey pisze, iż trudno myśleć o jednostce, używając terminów innych, niż te, które zostały wcześniej wypracowane. Zauważa, iż tak długo jak funkcjonują dawne konstrukty, stare nawyki, idea harmonii pomiędzy indywidualnymi myślami i pragnieniami a społeczną rzeczywistością będzie postrzegana w terminach

⁵⁶ Por. *Challenge to Liberal Thought*, w: LW 15:273.

⁵⁷ *The Public and Its Problems*, w: LW 2:344.

⁵⁸ Por. *Liberalism and the Social Action*, w: LW 11:52.

⁵⁹ Rozwój nauki i techniki nie był efektem działań inteligentnych jednostek (ani funkcjonowania ekonomicznego, kapitalistycznego reżimu). W *Liberalism and the Social Action* Dewey pisze, iż postęp, jaki się dokonał jest wynikiem doskonalenia się społeczeństwa, będącego unią pojedynczych indywidualnych działań dążących do wspólnego celu (LW 11:52). Pamiętać jednak trzeba, iż Dewey nie zaprzeczał, że w społeczeństwie istnieją kreatywne jednostki wnoszące nowe idee (jednym z celów liberalizmu jest wolność jednostki i możliwość rozwoju jej potencjalnych zdolności) i działające na rzecz jego rozwoju. Kreatywność jednostki jest tym, czego potrzebuje społeczeństwo czy wspólnota. Dzięki niej możliwy jest postęp i zmiana. Na drodze jej pełnej realizacji czyhają jednak niebezpieczeństwa. Związane są one zarówno z możliwością ulegania przez jednostkę konformizmowi, jak i rozwinięcia się u niej egoistycznego indywidualizmu. Inny pragmatysta, J. Royce, pisze, iż jednostki powinny być prawdziwie kreatywne i indywidualne, nie zaś konformistycznie nastawione do społecznej woli. W związku z tym, iż na rozwój jednostki bardzo duży wpływ ma społeczeństwo, należy dbać o własną kreatywną indywidualność, jej brak może bowiem doprowadzić do tego, iż jednostka stanie się częścią masy społecznej. Musimy więc pamiętać o niebezpieczeństwie „człowieka masowego”. Musimy być także ostrożni, bowiem realne jest poddanie się egoistycznemu indywidualizmowi. Prowadzi on do oderwania się od reszty społeczeństwa, zamknięcia się na dialog z innymi. Egoistyczny indywidualizm i sztywny kolektywizm są zagrożeniami, które należy mieć tutaj na uwadze. Patrz: J. Royce, *The Problems of Christianity*, Vol. II, Macmillan, New York 1913, idem, *The World and the Individual*, Vol. II, Dover Publications, Inc., New York 1959, s. 257.

⁶⁰ Por. *Liberalism and the Social Action*, w: LW 11:36.

dostosowania się. Gdybyśmy jednak mogli odrzucić opinie i tradycyjne standardy, które nie są związane z sytuacją, w której żyjemy, wtedy mielibyśmy szansę rozpoznania działających na nas sił⁶¹. Jest to możliwe tylko dzięki użyciu eksperymentalnej metody badania i krytycznego myślenia, pomagających w dokonaniu wyborów w sytuacjach wieloznacznych. Konstytuująca się w takich warunkach nowa indywidualność, inteligencja, musi istnieć w harmonii z cywilizacją będącą zewnętrznie korporacyjną poprzez kontrolowane używanie nauki i techniki⁶². Trwała poprawa pozycji jednostki zostanie osiągnięta poprzez eliminację dawnego ekonomicznego i politycznego indywidualizmu, poprzez wystąpienie zmian uwalniających wyobraźnię, która pomoże w zaistnieniu wewnętrznego korporacjonizmu, opartego na liberalnej idei równych możliwości dla wszystkich⁶³. Kiedy korporacyjność będzie realizowana w myślach i celach jednostek, dojdzie do wewnętrznej, organicznej równowagi pomiędzy tym, co indywidualne i tym, co społeczne. Innymi słowy – musi zaistnieć harmonia pomiędzy zewnętrznym i wewnętrznym korporacjonizmem. Musimy mieć wzgląd na wspólnotowy charakter naszych działań i relacji społecznych, polegający na braniu pod uwagę wielu zależności, w jakie jesteśmy wpisani, tak, jak ma to miejsce w uwzględnianiu przez nas wielu zależności występujących w relacjach ekonomicznych, podlegających następnie kontroli.

Dewey wskazywał na potrzebę ukształtowania nowej zintegrowanej indywidualności i na zmierzenie się z systemem kapitalistycznym. W tym pierwszym przypadku należy rozpocząć od „badania interakcji w jakie wchodzi jednostka”⁶⁴, od „świadomego postrzegania rzeczywistości społecznej”⁶⁵, „wspólnych celów i możliwości ich realizacji”⁶⁶. Konieczne jest tutaj, jak pisze Dewey, harmonijne ujęcie naszych idei i przekonań z istniejącymi warunkami oraz działanie nastawione na kreowanie demokratycznych relacji społecznych i zaistnienie w ich obrębie wartości liberalnych, mających znaczenie dla kształtowania nowej świadomości jednostek⁶⁷. Za niezbędne uważał także to, aby zmiany dotyczyły systemu kapitalistycznego, charakteryzującego się nierównościami w sferze politycznej i prawnej. Zdaniem Deweya, sfera społeczno-polityczna czy prawna nie powinna być całkowicie podporządkowana ekonomii. Produkcja i wymiana nie powinny określać całości interakcji międzyludzkich. Dlatego też twierdził, iż konieczne jest podejmowanie działań na rzecz dokonania zmian instytucjonalnych, zaist-

⁶¹ Por. *Individualism, Old and New*, w: LW 5:75.

⁶² Por. *ibidem*, LW 5:109.

⁶³ Por. *ibidem*, LW 5:76.

⁶⁴ *Ibidem*, LW 5:121.

⁶⁵ *Ibidem*, LW 5:74.

⁶⁶ *A Critique of American Civilization*, w: LW 3:144.

⁶⁷ Społeczeństwo i relacje w jego obrębie są demokratyczne, gdy członkowie korzystają z jego dóbr na równych zasadach. Por. *Democracy and Education*, w: MW 9:105.

nienia nowego społecznego zorganizowania, poprzez kontrolę środków produkcji. Wyznaczanym przez Deweya celem było uspołecznienie ekonomii⁶⁸.

Tym, z czym trzeba było się zmierzyć, był konflikt, jaki zaistniał pomiędzy instytucjami i nawykami stanowiącymi podstawę przednaukowego i przedtechnicznego okresu a nowymi siłami wygenerowanymi przez naukę i technologię. Zdaniem Deweya, nawyki umysłu i działania umożliwiające modyfikację instytucji nie były rozwinięte. Istniejące instytucje były przeszkodą w tworzeniu nowych. Pojawiła się głęboka potrzeba dokonania wśród nich zmian⁶⁹. W takich okolicznościach, jak pisze Dewey, niezbędne jest zaangażowanie całej naszej energii, by potwierdzić wartość naszego dziedzictwa⁷⁰, bo inaczej przyjdzie nam uznać, iż społeczne działanie na rzecz zaistnienia wolności jest nieosiągalne. Za ideami liberalizmu musi iść gotowość przenoszenia ich do sfery praktyki życiowej, bowiem wolność i możliwość pełnego rozwoju jednostki, jako konstytutywne dla ludzkiej natury, są zbyt cenne, aby miały zostać pominięte⁷¹.

Zakończenie: liberalizm dziś – nieukończony projekt

Z myślą Deweya stało się w dużej mierze to, co z myślą Marksa. Opisywane przez niego relacje uległy w znacznym stopniu zmianie, jednakże wiele z jego spostrzeżeń dotyczących sfery społeczno-politycznej pozostaje aktualnych. Problemem nadal jest brak właściwej świadomości społecznej i politycznej. Jak dawniej w relacjach międzyludzkich występuje wzajemna niechęć i nieumiejętność prowadzenia dialogu. Sfera polityczna istnieje sama dla siebie, a jej funkcjonowanie bliższe jest elitaryzmowi, niż wspólnemu kształtowaniu przyszłości. Alan Ryan pisze, iż uwaga Deweya, że amerykański system polityczny jest otwarty na manipulacje, jest nadal aktualna⁷². Liberalne wartości utrzymują się dziś bardziej dzięki prawu niż świadomości społecznej. Nadal próbuje się wprowadzić równość między rasami, płciami, proces ten zachodzi jednak jedynie na poziomie legislacyjnym, w nadziei, że relacje społeczne zmienią się pod ich wpływem. Właściwe zmiany zajdą, jak zauważa Dewey, wraz ze zreformowaną edukacją, na taką jednak nadal czekamy. Hilary Putnam pisze, iż edukacja zawiodła w kwestii

⁶⁸ Dewey pisze, iż to, że zorganizowana społeczna kontrola sił ekonomicznych leży poza historyczną ścieżką liberalizmu świadczy o tym, iż liberalizm nadal był krępowany przez zasady liberalizmu *laissez faire* z jego dualizmem jednostka – społeczeństwo. Por. *Liberalism and the Social Action*, w: LW 11:63.

⁶⁹ Por. *The Public and Its Problems*, w: LW 2:255.

⁷⁰ Por. *Creative Democracy – The Task Before Us*, w: LW 14:225.

⁷¹ Por. *Liberalism and the Social Action*, w: LW 11:64-65.

⁷² A. Ryan, *John Dewey and The High Tide of American Liberalism*, W.W. Norton & Company, New York & London 1997, s. 289.

przekraczania barier pomiędzy bogatymi i biednymi, kobietami i mężczyznami, między europejskimi spadkobiercami i kolorowymi⁷³.

Po lekturze tekstów Deweya można sobie zadać pytanie co do możliwości praktycznego przełożenia jego refleksji. Dewey zauważa, iż kreowanie podstaw demokratycznego społeczeństwa wymaga właściwej edukacja. Konieczne jest uaktywnienie się wykształconej warstwy społeczeństwa, która w danych warunkach zrozumie intencje i znaczenie argumentów, jakie przedstawia Dewey. Sfery te podążają jednak za różnymi wizjami wspólnotowego dobra, jak i swego własnego. Krytyka, z jaką spotkała się myśl Deweya, to dowód na to, iż trudno wspólnie działać na rzecz realizacji zasad demokracji, bowiem istnieje wiele opinii, jaki kształt powinna ona przyjąć. Tym samym nie możemy stworzyć dobrego systemu edukacyjnego jako podstawy nowych relacji społecznych. W związku z tym należy sobie zadać pytanie, czy projekt Deweya jest możliwy? Jedna czy też dwie działające z poświęceniem jednostki mogą zdziałać dużo, jednak w taki sposób nie dojdzie do szerszych i głębszych przemian społecznych. Zmiany, jakie zaszły od czasów Deweya, nie napawają optymizmem. Nasze położenie wydaje się gorsze niż to, w którym znajdowało się demokratyczne społeczeństwo za jego czasów, bowiem straciliśmy wiarę, jaka kierowała autorem *Liberalism and the Social Action*. Potrzebne jest nam niewątpliwie takie zaangażowanie intelektualne, emocjonalne i polityczne, jakie występowało u Johna Deweya. Przedstawił on rodzaj filozofii i myśli społecznej, dzięki której ludzie mogą kierować w sposób krytyczny swymi działaniami zarówno w relacjach indywidualnych, jak i wspólnotowych.

⁷³ H. Putnam, *Words and Life*, Harvard University Press, Cambridge, Mass. 1995, s. 235.

